

Pełnomocnik Wojskowy i Morski

przy Poselstwie Polskiem
w Londynie.

Londyn, dnia 18-go Kwietnia 1920 r.

3426T-5
Dak

2, Upper Montague St., W.C.1.

No. 909/taj

DO

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II Sekcja Wojskowo-Dyplomatyczna

w Warszawie.

Anglja a
Polska.

W uzupełnieniu telegramów moich Nr. Nr. 827 i 833 z dnia 15 i 17 kwietnia donoszą, że pod nieobecność Posła Polskiego Ks. Sapiehy, znajdującego się obecnie w Paryżu, Szef departamentu wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Gregory 14-go kwietnia zawiadzał Radcą Poselstwa p. Ciechanowskiego i oświadczył mu, że Rząd Angielski na zamiar przez posła swego w Warszawie p. Rumbold'a wyrzuci pewną presję na Rząd Polski, celem pobudzenia go do pewnej ustępliwości względem warunków, stawianych przez Rosyjski rząd Sowieków dla rozpoczęcia pertraktacji pokojowych; jako miejsce pertraktacji rząd angielski proponuje Gdańsk.

Zamierzony krok Rządu angielskiego zasadniczo się różni od dotychczas urzędowo wypowiedzianej zasady polityki angielskiej w sprawie pertraktacji pokojowych między Polską a Rosją Sowiecką mianowicie zasady powstrzymania się od wszelkiej interwencji, i skądinąd jest w niezawodnym związku z okólnikowym zwróceniem się Czicherina o poparcie do Ministerstw Spraw Zagranicznych państw sprzymierzonych. Pozwala to przypuszczać bliższy stosunek Anglii, a nawet pewne jej porozumienie z Rządem Sowieków.

P. Ciechanowski wyraził p. Gregory'emu protest przeciwko wniknięciu się Anglii do sprawy pertraktacji pokojowych i narzucaniu Rządowi Polskiemu tej lub innej odpowiedzi na propozycje rosyjskie.

Zawezwany przez Posła, p. Ciechanowski wyjechał do Paryża 16-go kwietnia.

R
17-go kwietnia p. Gregory, wskutek nieobecności Posła i Rady Poselstwa, zawezwał sekretarza p. Halperta i oświadczył mu, że Minister Spraw Zagranicznych Lord Curzon cofnął decyzję posłania telegramu do p. Rumbold'a, natomiast polecił Ministerstwu Spraw Zagranicznych, przez Poselstwo nasze w Londynie, przyjaźnie zaproponować /friendly appeal/ Rządowi Polskiemu by ostatni nie obstawał przy Borysowie, jako miejscu przyszłych pertraktacji pokojowych, gdyż ma dane, iż Rząd Sowiecki na to miejsce się nie zgodzi, i wskutek tego do zawarcia pokoju nie dojdzie. Rząd angielski zastrzega się, iż czyni ten krok jedynie mając na względzie ideję pokoju, nie ma zaś wcale zamiaru wywierać jakiegokolwiek wpływu na Rząd Polski.

Należy zaznaczyć, że są pewne dane, z których wnioskować można, iż Rząd angielski nie sdziwi się, jeżeli Rząd Polski propozycję tę odrzuci.

Wojna
Jak już donosiłem, angielskie ministerstwo wojny darowało Polsce:

50.000 karabinów i 50 milionów naboju do nich
40 armat polowych i po 3.000 pocisków
20 haubic 4 calowych i po 2.000 "
20 " 6 calowych " " " "
30 samolotów.

Dotychczas odeszło 20 samolotów /z tego 12 odchodzi do Gdańska dzisiaj na statku "Warszawa"/.

Wysłanie innych przedmiotów trafia na wielkie trudności z powodu braku wagonów; jest jednak nadzieja, że do połowy maja wszystko będzie można wysłać.

Prócz tego, udało się jeszcze otrzymać w darze:

- 1/ w oddziale intendantury: 50.000 garniturów ekwipunku piechoty /skórzanych/; o tem doniesłem telegraficznie Nr. 827 z 15/IV, jako o 50.000 kompletów mundurowych, wskutek pomyłki w liście od War Office - teraz się wyjaśniło że są te garnitury ekwipunkowe skórzane;
- 2/ w oddziale lotnictwa: kilka zapasowych motorów, i bezpłatne zapakowanie ostatnich 10 samolotów, co Polsce około £ 1.000 zaoszczędzi.

Kwestja Irlandzka.

Angli

Kwestja Irlandzka doszła w ostatnich dniach do
ogranzonego zastrzeżenia. Napady na policję i zabój-
stwa policjantów się wciąż mnożą; nastroj ogólny
w Irlandji coraz się staje bardziej wrogin. Sąd
przysięgłych /biorący udział według prawa angielskiego
w dochodzeniach śledczych/, w sprawie
śledstwa nad tajemniczem zabójstwem burmistrza
miasta Cork, dokonanem niedawno, wydał wyrok tej
treści:

" Znajdujemy, że Tomasz Mc Curtain, burmistrz miasta Cork, został rozmyślnie zamordowany, i że morderstwo zostało zorganizowane i uskutecznione przez Królewską Irlandzką Policję, przy urzędowem kierownictwie Brytyjskiego rządu; winnymi rozmyślnego zabójstwa są: Dawid Lloyd George, Prezydent Rady Ministrów; Lord French, namiestnik Irlandji; Jan Haigherson, były sekretarz główny Irlandji; Smith, pełniący obowiązki Inspektora Generalnego Królewskiej Irlandzkiej Policji; Clayton, Inspektor dywizyjny Policji; Swanky, Inspektor okręgowy Policji - i kilku nieznanym członków Królewskiej Irlandzkiej Policji."

Rząd angielski przedsięwziął energiczne kroki dla stłumienia rozruchów i wysyła wciąż nowe siły zbrojne do Irlandji.



Jednocześnie jednak zauważyć się daje pewna obawa przez sbytnim zaostreniem sytuacji i wskutek tego pewna ustępliwość w niektórych zarządzeniach. Więźniowie polityczni w Więzieniu Montjoy wskutek strajku Głodowego zostali zwolnieni. Lord French podał się do dymisji, która zapewne będzie przyjęta.

Sytuacja naogół jest groźna i trudną jest narazie przewidzieć jak się rząd angielski z sadania wywiąże.

Rosja.

Denikin przybył do Londynu. Jest w dobrym zdrowiu, lecz karjera jego polityczna jest skończona.

Wśród rosyjskiej placówki wojskowej tutajszej zauważyć się daje ogólne przygnębienie. Rosyjski Attache Morski Admiral Wołkow, będący Doyen attache's morskich w Londynie /jako najdawniejszy z pomiędzy attachés/- uznał za stosowne zrzec się funkcji doyen na rzecz Pułkownika marynarki Dunlop, attache morskiego Holandji. Inni wojskowi Rosjanie starają się też skromnie zejść z widowni publicznej. Ostatecznie Anglja uznaje ich tylko półurzędowo - urzędowo zaś nigdzie nie figurują.

Dowiaduję się od Rosjan, że sprawy na Krymie znacznie się polepszyły. General Wrangiel cieszy się ogromnem uznaniem wśród niedobitków armji ochotniczej. Już w styczniu znać było, że Denikin wciąż wątpiący w swoją powagę traci, nabiera zaś wciąż większej wagi w oczach armji gen. Wrangiel. Lecz wówczas Wrangiel zupełnie się usunął od czynnego udziału, gdyż postawił był jako warunek swej dalszej działalności usunięcie gen. Romanowskiego, na co Denikin się nie zgodził.

Naczelne Dowództwo W.P.
(Sztab Generalny).

ODDZIAŁ II.

Ew/G. Nr. 21326(II).

Poczta polowa 53. ~~XXXXXX~~ d. 25. Maja

1920 r.

PILNE

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e .

Przesyła się do wiadomości odpis raportu Nr.
974 Pełnomocnika wojskowego i Morskiego w Londynie
kontr-admirała Kłoczkowskiego.

1 załącznik.

Za zgodność:

Botoluska

I. Zast. Szefa Sztabu.

K U L I N S K I m.p.

Pułkownik Szt.Gen..

O t r z y m u j ą :

Adjutantura Generalna.
M.S.Wojsk.Biuro Prezydjalne.
M.S.Zagranicznych.
Ścisły Sztab.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1428 r. dnia 24/5/1920 r.
1 załącz. Wydział

PIESUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Pełnomocnik Wojskowy i Morski

przy Poselstwie Polskiem

w Londynie.

Londyn, dnia 4-go Maja 1920 r.

2, Upper Montague St., W.C.1.

No. 974

DO

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II Sekcja Wojskowo-Dyplomatyczna

w Warszawie.

Dzień 1-go Maja.

Dnia 1-go Maja miała miejsce w Londynie demonstracja o rozmiarach dotąd niewidzianych. Trudno określić liczbę demonstrujących - w każdym razie była ona ogromną. Po raz pierwszy przyłączyła się do ruchu robotniczego część kooperatyw. Tambardziej jest to dziwnem, gdyż kooperatywy tutejsze mają mało wspólnego z Socjalizmem; są to spółki spożywcze, w których spożywcy mają udział w dywidendzie, lecz cały personel obsługujący spółki jest na stałej gaży i udziału w zyskach nie ma. Są to więc zwykle towarzystwa kapitalistyczne. Skłoniła zaś je do udziału w demonstracji głównie chęć wyrażenia protestu przeciwko nowym podatkom, zaprojektowanym w budżecie, które znacznym ciężarem spadły by też i na kooperatywy, a także chęć zaakcentowania swych dążeń pacyfistycznych. Kooperatywy jednak postawiły jako warunek, że w rezolucji, która miała być uchwaloną na meetingach w czasie demonstracji, będzie zupełnie opuszczony punkt, zawierający powdrowienie i uznanie Trzeciej Międzynarodówki Moskiewskiej. Jednak opuszczenie tego punktu nie odegrało ³ żadnej roli, gdyż mowy przeważnie nosiły charakter bolszewicki.

Przeciągając przez dzielnice bogate i klubowe Londynu, manifestanci wygrażali się i obrzucali obelgami "burżujów" jednak demonstracja miała charakter w ogóle spokojny, liczący z charakterem angielskim.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Cechą uderzającą był kierunek Antypolski wszystkich przemówień. Mówcy wylewali łzy krokodyle nad biedną Rosją Sowiecką i wołali o pomstę nad zaborcą i reakcyjną Polską. Podobno była osobna demonstracja wroga przez domem Poselstwa Polskiego, 12 South Audley Street, lecz sprawdzić tego się nie udało, gdyż Poselstwo przez paru dniami się przeniosło do innego gmachu, i dom na South Audley Street był kompletnie pusty - nikt więc bliższych informacji udzielić nie mógł.

Ofenzywa Polska
a Anglja.

R

Ofenzywa Polska łącznie z Ukrainą w kierunku Kijowa wywarła ogromne wrażenie w Anglii. Przedewszystkiem Anglja jest krajem rozważającym i liczącym się z siłą. Więc pomyślna ofenzywa podniosła niezmiernie powagę i znaczenie Polski. Sfery wojskowe i Ministerjum Wojny stały się jeszcze przychylniejsze - i wyszukanie grzeczne i wyx uprzedzające.

Gazety konserwatywne i umiarkowane jak "Morning Post", "Times", "Evening Standard", "Evening News" i inne drukują artykuły wielce przychylnie dla Polski. Nawet ton umiarkowanego organa lewicowego "Daily Chronicle" jest zupełnie poprawny. Natomiast organ czysto bolszewicki "Daily Herald", lewicowy "Daily News" i żydowski "Manchester Guardian" gwałtownie występują przeciwko Polsce.

Poważna gazeta niedzielna "Observer" organ Garwina i pewnych sfer finansowo-handlowych wystąpiła 2-go maja z surową krytyką polityki polskiej, twierdząc, iż Wielka Wojna Polska, srożąca się w chwili skutecznienia traktatu pokojowego i dążąca do zawiadnięcia "historycznymi dzielnicami rosyjskimi" powinna być powstrzymana i Polska zmuszona do cofnięcia się do swych własnych granic.

- 3 -

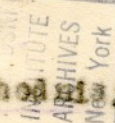
Rząd Angielski zachowuje ogromną rezerwę pod którą się kryje usposobienie względem Polski nieprzychylnie. Polska akcja krzyżuje jego plany pacyfistyczne, spowodowane presją stronnictwa robotniczego i pewnych sfer finansowo-handlowych, dążących do rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych z Niemcami i Rosją. W Niemczech znaczne kapitały angielskie są zaangażowane; Rosję zaś uważają za kraj niewyczerpanych bogactw z którego pragną jaknajprędzej osiągnąć korzyści; Polska w ich oczach nie ma dostatecznej wartości ekonomicznej.

Stanowisko
Francji.

W poufnej rozmowie z Majorem Bardzińskim ~~XXXXXX~~ oficerowie francuskiej placówki wojskowej tułejszej wypowiedzieli się w sposób następujący:

"Ofensywa Polska w kierunku Kijowa wywarła na Anglików wrażenie oszpecające i podniosła ogromnie powagę Polski. Angielskie Ministerstwo Wojny i w ogólności sfery wojskowe są dla Polski usposobione bardzo przychylnie lecz Rząd Angielski zajmuje stanowisko niewyraźne - i raczej wrogie, gdyż dąży do zawiązania stosunków przyjaźnych z Niemcami i Rosją Sowiecką. Jednak Polska ma obecnie ogromne atuty w rękach i może bardzo pomyslnie grę poprowadzić.

Zachodzi obawa, by przy współdziałaniu Anglii Niemcy nie osiągnęły znacznych korzyści ze szkodą Polakom w byłych terytorjach zaboru Niemieckiego. Polska powinna działać tam śmiało i stanowczo, nawet zbrojną ręką. Poparcie Francji jest zabezpieczone. Francja ma obecnie na granicy Zachodniej Niemiec tak znaczne siły, iż Niemcy w razie akcji zbrojnej nie będą w stanie udzielić sił dostatecznych dla swej granicy wschodniej. Energiczna akcja na Wschodzie ma więc wszelkie szanse powodzenia. Wystąpienie Polskie na granicy wschodniej niemieckiej dało by pożądany powód Francji



wystąpić aktywniej za granicy zachodniej. Plany zaś angielskie wywarcia ~~przekaz~~ presji na Niemcy drogą blokady nie wytrzymują krytyki, gdyż taka blokada bez udziału Ameryki nie mogła by być skuteczną tem bardziej że i Francja odmówiła by w takich warunkach swego udziału. Jedyne pożądaną była by akcja militarna na lądzie".

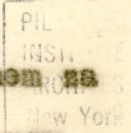
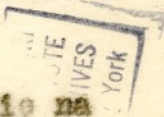
Ponieważ powyższa rozmowa miała charakter zupełnie poufny, uprasza się o nierobienie użytku nazewnątrz z tych wiadomości.

Sprawy niemieckie i rosyjskie.

Przed kilku dniami bawił w Londynie pułkownik marynarki rosyjskiej hr. Paweł Keller, który przyjechał wprost z Niemiec, gdzie się pewien czas zatrzymał. Pułkownik Keller w Niemczech widział się z Admirałem Hopmanem którego zna osobiście jeszcze z czasów oblężenia Portu Artura, kiedy Admiral Hopman był delegatem Marynarki Niemieckiej przy Rosyjskim dowództwie Morskim na Dalekim Wschodzie. Podczas okupacji Niemieckiej Krymu w 1918 r., Admiral Hopman rezydował w Sewastopolu: był głównym dowódcą Morskim na Morzu Czarnem. Admiral Hopman twierdzi, iż Niemcy mogłyby dojść do porządku i równowagi, chociaż powoli i z wielką trudnością, gdyby nie było żadnych wystąpień ani prawicowych, ani lewicowych. Obecnie zaś, wskutek coup d'etat Kappa Admiral ogromnie pesymistycznie się zapatruje na przyszłość. Uważa, iż Niemcy są silnie zagrożone przez bolszewizm, i mało jest nadziei, by mogły bolszewizm pokonać.

Sily zbrojne monarchistyczne, opierające się na Prusy wschodnie, nie są pewne; zachodzi obawa, by się wśród nich bolszewizm nie rozpowszechnił.

Zdanie Admirała Hopmana nie może być uważane za zwykłe straszenie bolszewizmem, do którego Niemcy się uciekają, by uzyskać od antente'y pozwolenie na



zachowanie liczniejszej armji; Admirała Hopmana z pułkownikiem Killarem łączą bliskie stosunki i wszystkie dane są po temu, że się wypowiedział zupełnie szczerze. Co się tyczy poszczególnych dzielnic państwa niemieckiego, w najbliższym stanie ekonomicznym i społecznym jest Bawaria. Panuje tam ład i porządek i równowaga społeczna.

R
Przybyli z Rosji z powrotem do Londynu delegaci kooperatyw Smełew i Makiejew słożyli raporty o stanie nędzy i spustoszenia panującym w Rosji Sowietów. Ładnych zapasów ani surowców ani żywności nie ma. Głód panuje do takiego stopnia, iż komisarze sami zaczynają głód i nędzę cierpieć. Z powodu braku opału, wszyscy piją w ogromnej ilości gorącą wodę. Przy ogólnem słabem odżywianiu, wprowadzenie znacznej ilości gorącej wody do organizmu, wywołuje osłabienie i nowe choroby. Panuje ogólna i zupełna apatja polityczna i przygnębienie.

Materiały
Wojenne.

Dzisiaj odchodzi do Gdańska statek "Neptune" 600 z ładunkiem: 10 samolotów, 5 zapasowych motorów do nich, 27 milionów naboju karabinowych. 15-go maja ma odejść statek "Jolly George", mając być naładowane: 23 miliony naboju karabinowych i 50 tysięcy karabinów; jeżeli miejsce pozwoli statek zabierze część ekwipunku piechoty i pewną ilość armat.

V. Kourkoff

KONTR-ADMIRAL W.P.

PILESKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York